

Numa-Denis Fustel de Coulanges (1830-1889)

Numa-Denis Fustel de Coulanges urodził się 18 marca 1830 r. w Paryżu, w osiadłej tam rodzinie bretońskiej. Szybko został osierocony przez ojca. Zmarł 12 września 1889 r. w swoim domu w podparyskim Massy. Numa-Denis uczęszczał do Lycée Charlemagne i studiował w École Normale Supérieure, którą ukończył w roku 1853. Spędził dwa lata w École Française d'Athènes, prowadząc badania na wyspie Chios, których rezultaty ukazały się w postaci monografii o historii Chios od początków do XIX wieku (*Mémoire sur l'île de Chios*, Paris 1856). Uzyskał *agrégation* w 1857 r. i etat profesora w liceum w Amiens. Doktoryzował się w 1858 r. na podstawie – jak wówczas wymagano – dwóch dysertacji: *Polybe ou la Grèce conquise* oraz łacińskiej *Quid Vestae cultus in institutis veterum privatis publicisque valuerit*. W latach 1860-1850 był profesorem na uniwersytecie w Strassburgu. W styczniu 1870 r. został wykładowcą w École Normale Supérieure (do roku 1875) w Paryżu, a w latach 1880-1883 pełnił funkcję jej dyrektora. W 1875 r. został wybrany członkiem Académie des Sciences Morales et Politiques w Paryżu. W latach 1875-1878 piastował katedrę historii antycznej na Sorbonie, a w latach 1878-1880 i 1883-1889 nowo powstałą katedrę historii średniowiecznej¹.

Na młodego Fustela de Coulanges szczególnie silnie oddziaływały prace François Guizota (pięciotomowa *Histoire de la civilisation en Europe* oraz *Histoire de la civilisation en France*)² jak i dzieła Alexisa de Tocqueville'a. Obaj wybitni historycy mieli to szczęście, że uczeń i admirator przerósł ich obu.

Relatywnie krótkie życie Fustela podzielone było pod względem naukowym na dwa okresy. Pierwszy z nich związany był z historią starożytną i jego ukoronowaniem była książka *La Cité antique. Étude sur le culte, droit, les institutions de la Grèce et de Rome* opublikowana w 1864 r.³ W drugim, uczony zajmował się początkami państwa

¹ Obszerniejsze dane biograficzne zebrał P. Guiraud, Fustel de Coulanges, Paris 1896; J.-M. Tournear-Aumont, Fustel de Coulanges (1830-1889), wstęp C. Seignobos, Paris 1931; F. Hartog, Le XIX^e siècle et l'histoire. Le cas Fustel de Coulanges, Paris 1988. Niedostępna mi była dysertacja: J. Herrick, The Historical Thought of Fustel de Coulanges, Washington 1954.

² O wpływach F. Guizota na francuską myśl historyczną XIX w. por. C. Crossley, François Guizot (1787-1874) and Liberal History: The Concept of Civilisation, w: tenże, French Historians and Romanticism, New York 1993, s. 71-105.

³ Książka doczekała się ponad kilkadziesiąt wydań francuskich, ostatnie, w opracowaniu F. Hartoga, ukazało się w 1984 r. Fustel de Coulanges sukcesywnie wprowadzał do kolejnych wydań poprawki, uzupełnienia oraz bardziej istotne zmiany, por. A. Momigliano, The Ancient City of Fustel de Coulanges, w: tenże, Essays in Ancient and Modern Historiography, Oxford 1977, s. 325-343, tu przyp. 12. Wyszła ponadto w tłumaczeniu angielskim (kilkanaście wydań w latach 1874-2006), dwóch niezależnych prze-

frankijskiego i Francji we wczesnym średniowieczu. Kamieniem milowym była publikacja w 1875 r. pierwszego tomu *Histoire des institutions politiques de l'ancienne France*⁴. Wydawnictwo, które w pierwotnym zamyśle miało liczyć dwa tomy, w ostatecznej wersji rozrosło się do sześciu.

Rok 1870 stał się nie tylko niezwykle ważną cezurą w dziejach dziwnastowiecznej Francji, ale również punktem zwrotnym w życiu naukowym Fustela de Coulanges. Konserwatywne poglądy Fustela de Coulanges i religijna interpretacja życia politycznego (prywatnie był agnostykiem, może nawet ateistą) zawarta w sławnym już wówczas dziele *La Cité antique* ułatwiły mu karierę akademicką. W tym roku objął profesurę w École Normale Supérieure oraz został poproszony, za radą ministra oświaty Victora Duruya, o wygłoszenie cyklu prywatnych wykładów o początkach cywilizacji francuskiej dla cesarzowej Eugenii i jej dworu w Tuileries⁵. Być może pomysł był inspirowany wykładami, jakie Leopold von Ranke wygłaszał w 1854 r. królowi Bawarii Maksymilianowi II. Trudno jednak Fustela de Coulanges określić bonapartystą tylko dlatego, że żywił sympatię dla rodziny cesarskiej, wzdragał się przed potępieniem Ludwika III po klęsce 1870 r. oraz wyrażał się sceptycznie o demokracji. Z pewnością nie był monarchistą. Jego relacje zarówno z katolickim i rojalistycznym „Revue des questions historiques”, jak i stojącym po przeciwnej stronie „Revue historique” nie pozwalają łatwo zakwalifikować Fustela de Coulanges do konkretnego środowiska historyków. Fustel po prostu nie mieszał swoich wyrazistych poglądów politycznych z kwestiami naukowymi.

La Cité antique było pracą niezwykle popularną. Nagradzano nią wybitnych uczniów francuskich liceów. To ona wpłynęła m.in. na wypracowanie koncepcji Émile'a Durkheima, jednego z prekursorów nowoczesnej socjologii⁶, czy na poglądy Lewisa H. Morgana, jednego z pionierów anglosaskiej antropologii społecznej. Czytelników zachwycała swoim bardzo szerokim ujęciem i zastosowaniem metody porównawczej w zakresie wcześniej niespotykanym. Fustel de Coulanges odwołując się w niej do nieco wcześniej wypracowanej koncepcji wspólnoty praindoeuropejskiej (wówczas zwanej indogermańską bądź aryjską), objaśniał instytucje greckie i rzymskie za pomocą niekiedy lepiej oświetlających konkretne zagadnienia indyjskich tekstów bramińskich⁷. Jednak pod względem metody historycznej było to dzie-

kładach włoskich w roku 1924 i 1925 oraz w wersji rosyjskiej w 1903 r., niemieckiej w roku 1907 i hiszpańskiej w 1971 r.

⁴ Historię tego dzieła omówił L. de Gérin-Ricard, *L'Histoire des Institutions politiques de Fustel de Coulanges*, Paris 1936.

⁵ Tekst wykładów opublikował wnuk Fustela de Coulanges, P. Fabre, *Leçon à l'Impératrice sur les origines de la civilisation française*, Paris 1930 (przedruk: 2010).

⁶ Stosunek E. Durkheima do *La cité antique* Fustela omawiają A. Momigliano, *The Ancient City of Fustel de Coulanges* (jak w przyp. 3), Appendix I, s. 339 n.; C. Prendergast, *The Impact of Fustel De Coulanges' "La Cité Antique" On Durkheim's Theories of Social Morphology and Social Solidarity*, Humboldt Journal of Social Relations 11, 1983/1984, nr 1, s. 53-73; F. Héran, *L'institution démotivée. De Fustel de Coulanges à Durkheim et au-delà*, Revue française de sociologie 28, 1987, nr 1, s. 67-97; tenże, *De la cité antique à la sociologie des institutions*, Revue de synthèse 110, 1989, s. 363-390.

⁷ Greg Woolf (G. Woolf, Fustel de Coulanges, w: *The Oxford Encyclopedia of Ancient Greece and Rome*, t. 3, Oxford 2010, s. 256) ocenia koncepcję Fustela jako bardziej koherentną i kompleksową

ło zaskakująco niedoskonałe. Przy ogromnej znajomości źródeł greckich i łacińskich Fustel de Coulanges wykazywał niezwykle brak krytycyzmu wobec nich i nonszalanecję wobec rezultatów badań innych historyków⁸. Wprawdzie trudno, jak chcą niektórzy, widzieć u niego przejście metody Kartezjusza, ale jego ulubionym powiedzeniem zapożyczonym od wielkiego filozofa (i historyka) było, że u podstaw badań historycznych leży zwątpienie.

Fustel de Coulanges nie jest zaliczany do panteonu francuskich mediewistów mimo estymy, jaką jego dzieło mediewistyczne cieszy się dzisiaj. Alain Guerreau widzi cztery przyczyny tego stanu rzeczy⁹. Po pierwsze jego tezy, mimo doceniania stosowanych metod analizy, spotykają się niemal z jednogłośną wrogością – nie można tu mówić o odrzuceniu przez historyków, gdyż nigdy nie zostały poddane skrupulatnej analizie. Po drugie, Fustel de Coulanges konsekwentnie rozdzielał historiografię naukową od historiografii, którą określał mianem „artystycznej”, uprawianej przez ignorantów. Ponieważ wiele z odrzucanej przez Fustela tradycji pisarstwa historycznego przetrwało we współczesnej historiografii francuskiej, zatem nie dziwi niechętnie nastawienie części historyków współczesnych do jego bardzo zdyscyplinowanego pod względem metodycznym pisarstwa. Po trzecie, Fustel de Coulanges bez ogródek postponował historiografię niemiecką za jej skłonność do służenia ideologicznym celom państwa pruskiego i jej tendencji do hołdowania różnego rodzaju teoriom „germańskim” w historiografii, które były, jego zdaniem, zawołowanymi sposobami uzasadniania politycznych i narodowych celów Niemców¹⁰. Wprawdzie właśnie w historiografii niemieckiej jego tezy znalazły największy oddźwięk, ale dzisiaj praktycznie jego prace nie są cytowane¹¹. W końcu czwartym czynnikiem sprzyjającym wykluczeniu Fustela de Coulanges jest zawładnięcie jego dziedzictwem intelektualnym przez dwa nurty: tzw. historiograficznych „pozytywistów” (cokolwiek ma to znaczyć)

w porównaniu do podobnej Georges’a Dumézila. G. Dumézil był też autorem wstępu (*Réflexions sur 'La Cité antique'*, s. 7-30) do wznowienia *La cité antique* opublikowanego w wydawnictwie Albatros/Valmonde w 1982 r. O zainteresowaniu wątkiem indoeuropejskim świadczy dość swobodne tłumaczenie 3/5 książki Fustela, ograniczone do części odwołujących się do wątków wspólnoty kulturowej ludów „aryjskich”: T. C. Barker, *Aryan Civilization: Its Religious Origin and its Progress with an Account of the Religion, Laws, and Institutions of Greece and Rome, based on the Work of de Coulanges*, London 1871.

⁸ Problem ten dostrzegał już P. Guiraud, Fustel de Coulanges (jak w przyp. 1), s. 13, 116. Szerzej M. I. Finley, *The Ancient City: From Fustel de Coulanges to Max Weber and beyond*, *Comparative Studies in Society and History* 19, 1977, nr 3, s. 305-327 (przedruk: *La Cité antique. De Fustel de Coulanges à Max Weber et au-delà*, w: M. I. Finley, Mythe, Mémoire, Histoire. Les usages des passés, Paris 1981, s. 89-120). Przykładem wpływu Fustela na inne zagadnienia starożytności antycznej por. A. Marcone, *Il colonato tardoantico nella storiografia moderna (da Fustel de Coulanges ai nostri giorni)*, Como 1988.

⁹ Można dodać, że w odzwierciedlającym współczesny stan wiedzy o mediewistyce *Handbook of Medieval Studies. Terms – Methods – Trends*, red. A. Classen, t. 1-3, Berlin-New York 2010, nazwisko Fustela de Coulanges pojawia się tylko raz jako nauczyciela Ferdynanda Lota!

¹⁰ N. Fustel de Coulanges, *L'Alsace est-elle allemande ou française. Réponse à M. Mommsen*, *Questions historiques* 1870, s. 505-512.

¹¹ Paul Kehr (HZ 71, 1893, s. 146) określił Fustela jako „najbardziej wartego uwagi historyka francuskiego ostatniej generacji”. Podobną oceną dał mu T. Sickel (*Göttinger gelehrter Anzeiger*, 1890, s. 290 oraz 1892, s. 121 n.).

i narodową prawicę francuską. Oba są postrzegane obecnie przez większość środowiska jako przestarzałe (pozytywizm) bądź wręcz kompromitujące (Front Narodowy), ale związana z nimi reputacja przylgnęła do Fustela¹². Można dodać, że nie bez wpływu na recepcję jego dzieła był fakt, że większość jego dorobku mediewistycznego powstałego w drugiej połowie naukowego życia uczonego ukazała się dopiero pośmiertnie.

Dzieło mediewistyczne Fustela de Coulanges mieści się na niecałych czterech tysiącach stron druku. Jego *opus magnum* to wspomniane, wydane tylko częściowo za życia, *Histoire des institutions politiques de l'ancienne France*¹³: t. 1: *La Gaule romaine (Les Gaulois; la conquête romaine; l'Empire)* (Paris 1875; tom przedrukowany w roku 1877 ze zmianami, w roku 1891 w wersji zrewidowanej); t. 2: *L'invasion germanique et la fin de l'Empire* (Paris 1891 – jako mocno zrewidowana wersja części tomu pierwszego); t. 3: *La monarchie franque* (Paris 1888); t. 4: *L'alleu et le domaine rural pendant l'époque mérovingienne* (Paris 1889); t. 5: *Les origines du système féodal. Le bénéfice et le patronat pendant l'époque mérovingienne* (1890); t. 6: *Les transformations de la royauté pendant l'époque carolingienne* (Paris 1892). „Drobniejsze” prace zostały zebrane w dwóch tomach: *Recherches sur quelques problèmes d'histoire* (Paris 1885) oraz pośmiertnie w *Nouvelles recherches sur quelques problèmes d'histoire* (Paris 1891).

Pierwszy tom *Histoire des institutions* natychmiast przyciągnął uwagę nie tylko mediewistów. Jego rewolucyjna teza: iż mimo podboju Galii przez Germanów, to przysły kształt państwa Merowingów, rozwój jego instytucji i społeczeństwa powstawał pod wpływem przede wszystkim tradycji gallorzymskiej, a sami Frankowie ulegali szybkiej romanizacji, miła była nie tylko patriotycznie nastawionej po katastrofie roku 1870 opinii publicznej, jak i interesująca dla historyków zawodowych. Fustel de Coulanges zakwestionował nawet fakt germańskiego podboju Galii. Jego poglądy na początki Francji – silnie antygermańskie w takim sensie, że podkreślał kontynuację tradycji rzymskich w czasach Merowingów – opublikowane tuż po wojnie prusko-francuskiej 1870 r. mogą sprawiać wrażenie, jakby powstały pod wpływem bieżących wydarzeń politycznych. W rzeczywistości wykształciły się jeszcze przed rokiem 1870. W wykładach dla cesarzowej, które prowadził zaledwie kilka tygodni przed wybuchem wojny, podkreślał, że tym, co identyfikuje kulturę francuską, są jej łacińskie, a nie germańskie, korzenie. Wykłady te świadczą, że już wówczas Fustel de Coulanges miał ukształtowany zarys koncepcji genezy średniowiecznej Francji w takim kształcie, w jakim prezentował ją w następnych dwóch dekadach w swoich kolejnych pracach.

Istotę sporu między „germanistami” a „romanistami” odnośnie do roli plemion germańskich w początkach Francji ilustruje od strony metodycznej spór Georgesa Monoda i Fustela de Coulanges dotyczący interpretacji tego samego materiału źródłowego¹⁴. G. Monod, interpretując fragment z dzieła Grzegorza z Tours, wspierał

¹² A. Guerreau, Fustel de Coulanges médiéviste, *Rev.H* 275, 1986, nr 2, s. 381-406, tu s. 381 n.

¹³ Pisma wydane pośmiertnie do druku przygotował Camille Jullian.

¹⁴ Dzieje sporu omawia F. Hartog, *Le XIX^e siècle et l'histoire* (jak w przyp. 1), s. 58-94.

się głównie na analogiach z innymi tekstami proveniencji germańskiej¹⁵. W odpowiedzi Fustel de Coulanges przedstawił własną interpretację, w której wykazał, że na przykład instytucja zemsty, traktowana przez „germanistów” jako pochodząca z germańskiej tradycji plemiennej, miała korzenie zarówno rzymskie, jak i uzasadnienie w tradycji kościelnej¹⁶. Tłem tej debaty były nie tylko kwestie merytoryczne, ale również ideologiczne. G. Monod postępował według zasad metodycznych, których nauczył się od niemieckiego historyka i wydawcy źródeł Georga Waitza¹⁷. Fustel de Coulanges, polemizując z nim pośrednio, zarzucał mu, że przeniósł tradycję szkoły pruskiej wraz z jej germanocentryzmem na badania nad wczesnośredniowieczną Galią. Wprawdzie stan zaawansowania nowoczesnych edycji źródłowych *Monumenta Germaniae Historica* był imponujący, ale Fustel de Coulanges wskazywał na rodzime tradycje edytorskie sięgające Mabillona. Po drugie uważał, że niektóre idee przyświecające środowisku MGH (m.in. dewiza *amor patriae*), kłócą się z postawą naukową, gdyż patriotyzm to jedno, a nauka to drugie. Zdaniem Fustela, wcale nie podzielanym wówczas powszechnie, nie należy tych spraw mieszać¹⁸. Po 1870 r. wykształcenie zdobyte u reprezentantów niemieckiej szkoły historycznej i uprawianie zawodu w tym duchu było przez niektórych historyków francuskich traktowane jako zdrada narodowa na poziomie intelektualnym¹⁹. Oceniając *meritum* sporu z Monodem z punktu widzenia dzisiejszego stanu wiedzy trzeba przyznać rację Fustelowi de Coulanges²⁰.

Dzieło Fustela ma charakter szeregu studiów szczegółowych. Nie stanowi syntetycznego ujęcia. Niektóre problemy podejmowane przez niego mogą pozornie wydawać się błahe. Dlatego, jak już w końcu XIX w. zauważył Edward Jenks, dorobek mediewistyczny uczonego nie tworzy jednorodnego dzieła²¹.

Ponieważ Fustel stosunkowo późno przekwalifikował się na mediewistę, zakres jego lektur w zakresie piśmiennictwa fachowego, nawet bezpośrednio związanego z prowadzonymi badaniami, był relatywnie ograniczony, a nierzadko niezbyt

¹⁵ G. Monod, *Les aventures de Sichaire: commentaire des chapitres XLVII du Livre VII et XIX du Livre IX de l'Histoire des Francs de Grégoire de Tours*, Rev.H 31, 1886, s. 259-290.

¹⁶ N. D. Fustel de Coulanges, *De l'analyse des textes historiques*, Revue des questions historiques 41, 1887, s. 5-35.

¹⁷ Por. krytykę pierwszego tomu *Histoire les institutions* Georga Waitza „w imię i pod szyldem nauki zaoferowano publiczności oszukańczy twór własnej wyobraźni. Nauka historyczna we Francji stoi na tyle wysokim poziomie, że takiej pracy jak ta nie uzna za dzieło się z niej wywodzące” (G. Waitz, *Neuere Arbeiten auf dem Gebiet der älteren französischen Verfassungsgeschichte*, HZ 37, 1877, s. 44-55).

¹⁸ N. Fustel de Coulanges, *Une leçon d'ouverture et quelques fragments inédits*, Revue de synthèse historique 2, 1901, nr 6, s. 262.

¹⁹ Por. I. Wood, *The Bloodfeud of the Franks: A Historiographical Legend*, Early Medieval Europe 14, 2006, s. 489-504, tu s. 497.

²⁰ Por. P. J. Geary, *Gabriel Monod, Fustel de Coulanges et les «aventures de Sichaire»: la naissance de l'histoire scientifique au XIX^e siècle*, w: *La vengeance, 400-1200*, red. F. Bougard, R. Le Jan, D. Barthélemy, Rome 2006, s. 87-99. G. Monod zawsze wysoko cenił umiejętności Fustela, czemu dał wyraz w szkicu biograficznym: G. Monod, *Portraits et souvenirs*. Victor Hugo, Michelet, Fustel de Coulanges, V. Duruy, J. Darmsteter, Paris 1897, s. 135-154.

²¹ E. Jenks stwierdził, że „można zapytać, czy w ogóle jest to historia” (E. Jenks, *Fustel de Coulanges as a Historian*, *The English Historical Review* 12, 1897, s. 209-224),.

gruntowny, zwłaszcza jeśli chodzi o prace historyków niemieckich i angielskich²². Wynikało to także z przyjętego przez niego założenia, że liczą się tylko teksty oryginalne, źródłowe, a wcześniejsza historiografia nasycona jest interpretacjami, które mocno uzależnione są od nadawanego im kontekstu współczesnego.

W ostatnich latach przed śmiercią Fustel de Coulanges wdał się w kilka innych ostrych polemik. Z Henri d'Arbois de Jubainville ścierał się w kwestii końca druidyzmu w Galii, z Augustem Prostem polemizował na temat immunitetu, a z Paulem Violletem – kilku własnych tez z *L'histoire des institutions*, z Edouardem Beaudinem – w sprawie udziału wolnych w sądownictwie frankijskim. We wszystkich sporach wykazywał swoim polemistom słabość ich argumentacji, precyzyjnie rozkładając ją na elementy podstawowe, które okazywały się przy głębszej analizie źródłowej nieuzasadnione. Nie zdążył replikować Karłowi Lamprechtowi, który podjął z nim dyskusję, gdyż Fustel w jednej ze swoich prac zarzucił lipskiemu historykowi, że prezentuje „ducha ogarniętego ideą fix” i posługuje się „udawaną erudycją” i „metodą subiektywną”²³. Były to zarzuty powszechnie formułowane wobec Lamprechta przez historyków niemieckich, którzy akurat w tym momencie prowadzili z nim prawdziwą wojnę.

Inną ważną różnicą między Fustelem de Coulanges a niemieckimi historykami było zupełnie różne spojrzenie na rolę państwa w rozwoju społecznym. Jego zdaniem, państwo nie jest siłą napędową i sprawcą, ale rezultatem działania sił społecznych, natomiast historycy niemieccy widzieli w instytucji państwa i w prawie niemal niezależny od społeczeństwa organizm regulujący życie społeczne²⁴.

Fustel de Coulanges, który prezentował konserwatywne poglądy polityczne, ale przede wszystkim był oddanym Francji patriotą („nie sądzę by był jakiś lud lub cywilizacja tak doskonała jak nasza”) został – jak wspomniałem – po śmierci wykorzystany politycznie, zwłaszcza przez założoną w 1905 r. pravicową Action française²⁵. Pisma polemiczne, zwłaszcza o wymowie antyniemieckiej i antygermańskiej, były miłe dla uszu zwolenników francuskiej prawicy²⁶, ale, co zdumiewające, wcale nie tylko pisma historyczne odnoszące się do początków Francji. Równie inspiro-

²² Podaję za A. Guerreau, Fustel de Coulanges (jak w przyp. 12), s. 393, przyp. 27. Omówienie krytyczne dzieła Fustela por. H. d'Arbois de Jubainville, *Deux manières d'écrire l'histoire; critique de Bossuet, d'Augustin Thierry, et de Fustel de Coulanges*, Paris 1896, s. 61-91.

²³ L. Lamprecht, M. Fustel de Coulange économiste, *Le Moyen Age* 2, 1889, s. 129-133; chociaż nazwisko Fustela nie pada, to rozwinięciem tej krytyki jest ocena metodologiczna historiografii francuskiej z końca XIX wieku, por. tenże, *La méthode historique en Allemagne*, *Revue de synthèse historique* 1, 1900, s. 21-27.

²⁴ E. Fueter, *Geschichte der neueren Historiographie*, München-Berlin 1911, s. 561 nn.

²⁵ S. Wilson, Fustel de Coulanges and the Action Française, *Journal of the History of Ideas* 34, 1973, nr 1, s. 123-134; F. Hartog, *Le XIX^e siècle et l'histoire* (jak w przyp. 1), s. 166-201; P. Boutry, *L'Action française, la Révolution et la Restauration*, w: *L'Action française: Without special Title*, Villeneuve d'Ascq 2008, s. 26-59, zwł. 36 n, 44-51.

²⁶ N. Fustel de Coulanges, *De la manière d'écrire l'histoire en France et en Allemagne depuis cinquante ans*, *Revue des Deux-Mondes*, 1er septembre 1872, s. 241-251; tenże, *L'invasion germanique au v^e siècle. Son caractère et ses effets*, *Revue des Deux-Mondes*, 15 mai 1872, s. 241-268. Por. C.-O. Carbonell, *Histoire et historiens. Une mutation idéologique des historiens français 1865-1885*, Toulouse 1976, s. 319 nn.

jąca była książka *La cité antique*²⁷. Zaanektowanie Fustela przez prawicę opierało się na bardzo powierzchownej lekturze jego tekstów. Intencje Fustela w polemikach z historiografią niemiecką czasów wojny 1870 r. i motywy politycznych działaczy Action française odwołujących się do tych tekstów były odmienne. Spór wokół osoby Fustela de Coulanges był traktowany przez prawicę jako swoisty ciąg dalszy afery Dreyfusa²⁸. Fustel nie przestał być uważany przez współczesną prawicę francuską za historyka narodowego, o czym świadczy m.in. niedawne wznowienie *Leçons à l'Impératrice sur les origines de la civilisation française* (Paris 2010), poprzedzone wstępem Davida Mascré, historyka nauki będącego członkiem Biura politycznego Frontu Narodowego Marie Le Pena. Tymczasem sam Fustel – jak już była mowa – oddzielał patriotyzm od uprawiania historii („L’histoire ne sert à rien”).

Recepcja prac mediewistycznych Fustela de Coulange w historiografii dwudziestowiecznej była niewielka, a można pokusić się o stwierdzenie, że obecnie jego prace są całkowicie ignorowane. Chociaż odwoływano się do jego idei i pomysłów, to samych prac nie cytowano, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej. Jedynie w historiografii niemieckiej, zapewne z racji podejmowania przez Fustela zagadnień szczególnie interesujących historyków niemieckich, częściej można się spotkać z bezpośrednimi odwołaniami do jego publikacji. Wy tłumaczenia tego stanu rzeczy można doszukiwać się, z jednej strony, w takiej interioryzacji niektórych idei Fustela przez mediewistów, że traktowane są jako myśli oczywiste, których genezy i autorów nie trzeba wskazywać. Z drugiej strony na przykład do podobnych wniosków w kwestii charakteru okresu wędrówek ludów w Galli historycy dochodzili innymi drogami, m. in. dzięki niedostępnym w czasach Fustela źródłom archeologicznym. Alain Geurreau uważa, że „zapomnienie” Fustela de Coulange świadczy o tym, że siła argumentacji historyka nie zawsze ma wpływ na akceptację jego badań. Postać Fustela określił jako mało budujący przykład tego, że wiedza historyczna nie zawsze przyrasta przez akumulację.

Fustel de Coulanges jest często przedstawiany jako jeden z najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli pozytywizmu w historiografii²⁹. Jest to jeden z wielu mitów historiograficznych, który nie znajduje potwierdzenia w dziele tego historyka. Nie tylko dlatego, że nigdy nie powoływał się na Auguste Comte’a czy innych pozytywistów, lecz dlatego, że nawet te nieliczne punkty styczności z ideami pozytywistycznej wizji historiografii wynikają u niego z innych przesłanek. Jego pogląd o historii

²⁷ Na marginesie można zauważyć, że koncepcja G. Dumézila, bliska wizji Fustela w *La cité*, jest przez niektórych współczesnych historyków widziana jako środek propagandy idei skrajnie nacjonalistycznych i rasistowskich czy nawet pronazistowskich, por. omówienie problemu D. A. Sikorski, O długim trwaniu pewnej teorii – idea trypartycji u ludów indoeuropejskich Georgesa Dumézila w świetle krytyki, SA 53, 2012, s. 128 nn.

²⁸ Sprawa widziana z punktu widzenia głównego ideologa Action Française, Charlesa Maurrasa (Ch. Maurass, *La Bagarre de Fustel*, Paris 1928).

²⁹ Por. H. M. Serejski, *Zarys historii historiografii polskiej: Od połowy XVIII w. do roku ok. 1860*, Warszawa 1954, s. 15: „Ten najświetniejszy przedstawiciel pozytywistycznego nurtu w historiografii”. Por. C.-O. Carbonell, *L’histoire dite «positiviste» en France, Romantisme* 1978, nr 21-22, s. 173-185 (art. ukazał się po polsku w wersji skróconej: *Historia pozytywna i historia pozytywistyczna. Dwa sposoby pisanie historii*, *Historyka* 11, 1981, s. 3-15).

jako „nauce ścisłej” nie można identyfikować z wzorowaniem się na naukach ścisłych. Po prostu historia jako nauka miała, według niego, swoje ścisłe reguły postępowania, wypracowane przez samych historyków, które różniły ją od historii uprawianej jako sztuka – w rozumieniu Fustela – bez ustalonych reguł i odpowiedniej erudycji.

Jednak jego osobista, bo bynajmniej nie reprezentatywna dla historiografii francuskiej praktyka, a tym bardziej dla idei pozytywistycznej nauki, że to, co nie jest potwierdzone w tekście źródłowym, nie jest warte uwagi, gdyż leży daleko od prawdy, została później uznana za cechę historiografii pozytywistycznej.

W dziełach Fustela można dopatrywać się pierwocin takich metod i ujęć, które dzisiaj uznaje się za wyznaczniki najbardziej zaawansowanych teoretycznie metod historycznych, jak komparatystyka indoeuropejska i niemal socjologiczne analizy wczesnych społeczeństw. Często cytowany przez dwudziestowiecznych krytyków zwrot Fustela: „tous les textes, rien que les textes”, mający dowodzić ograniczoności jego metody, nie dość, że jest wyrwany z szerszego kontekstu³⁰, ale byłby z radością witany przez historiografię postmodernistyczną, dla której sama historia jest też tylko tekstem. Jednak Fustel uważał, że „tam, gdzie przeszedł człowiek, tam, gdzie pozostawił jakikolwiek ślad swojego życia i swojej inteligencji, tam właśnie jest historia”³¹. Abstrahując od współczesnej wartości jego pierwszego dzieła o mieście antycznym, konstrukcja tej książki bardzo przypomina dzisiaj ujęcia określane mianem antropologicznych. Podobnie z zagadnieniami związanymi z początkami Francji, które dotyczą takich kwestii, jak na przykład wpływ stosunków społecznych i własnościowych na rozwój instytucjonalny monarchii Merowingów i Karolingów.

Metoda Fustela de Coulanges, nawet jeśli nie jest akceptowana w całości, była przez większość historyków uznawana za niezwykle rygorystyczną i... w wielu punktach wartą naśladowania. Marc Bloch określił jego *L'histoire des institutions* jako „wielką księgę krytyki historycznej”³². Zresztą obaj ojcowie założyciele szkoły „Annales” czuli szczególną estymę dla Fustela i nie tylko dlatego, że ojciec Marca Blocha był uczniem Fustela. Łączyły ich niektóre wspólne poglądy na zadania historyka, w tym zarówno przekonanie, że historia powinna skupiać się na problemach, jak i wizja długotrwałości zjawisk i procesów historycznych, które w długiej perspektywie powinny być analizowane³³. Fustel podkreślał, że historyk nie jest kompilatorem źródeł, a historia jako nauka jest zajęciem badawczym. Wprawdzie sam nigdy nie opublikował osobnej rozprawy o metodzie historycznej, to w jego dziełach można

³⁰ Por. L. Febvre, *De 1892 à 1933. Examen de conscience d'une histoire et d'un historien*, *Leçon d'ouverture au Collège de France*, 13 décembre 1933 (przedruk w: tenże, *Combat pour l'histoire*, Paris 1953, s. 3-17, tu s. 4 n., 13).

³¹ N. Fustel de Coulanges, *Une leçon d'ouverture* (jak w przyp. 18), s. 245; fragmenty tłumaczone na język polski w: J. Le Goff, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007, s. 253 n.

³² M. Bloch, *Fustel de Coulanges, historien des origines françaises*, *Revue internationale de l'enseignement*, 1930, s. 168-178, tu s. 171.

³³ C. Nicolet, *Réflexions sur Fustel de Coulanges*, *Comptes rendus des séances de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres* 133, 1989, nr 3, s. 721-726, tu s. 724.

znaleźć liczne uwagi o takim charakterze, chociaż rozproszone³⁴. Jedyne w opublikowanych pośmiertnie w 1901 r. dwóch niewielkich rękopisach znajdujemy obszerniejszy i bardziej spójny (choć dalekie od kompletności) wykład poglądów w tej sprawie³⁵.

Wspomniany już przełom około roku 1870 uwidocznił się również w metodzie krytyki tekstów Fustela de Coulange. Pracując nad częściowo odmiennym od jego doświadczeń starożytniczym materiałem źródłowym, z jakim miał do czynienia, zajmując się wczesnym średniowieczem, faworyzując pod względem poznawczym przede wszystkim źródła dyplomatyczne, musiał wypracować odpowiednie metody. Zauważył, że jego poprzednicy zbyt mało uwagi poświęcali kwestiom terminologicznym, zatem jego interpretacje zaczynały się od skrupulatnych analiz terminologii. Uważał, że mając do dyspozycji ograniczoną liczbę źródeł, należy prześledzić występowanie niejasnych terminów możliwie we wszystkich dostępnych tekstach. Ta metoda doprowadziła go do znakomitych rezultatów, jeśli chodzi o właściwe rozumienie terminologii³⁶. Dotąd historycy najczęściej ograniczali się do tego zasobu źródeł, który potwierdzał ich hipotezy, ignorując inne. Taki sposób postępowania, który określał jako aprioryczny i którego sam do niedawna (w *La cité antique*) był zwolennikiem, uznawał za błędny. Metoda analizy tekstu, jaką uprawiał, a w swoich pracach miał okazję do wielokrotnego demonstrowania jej skuteczności, jest tym elementem jego dorobku, który najsilniej wpłynął na historiografię francuską, a za nią na inne lokalne historiografie czerpiące z niej swoje inspiracje.

To głównie metoda i miły wielu polskim mediewistom antygermanizm Fustela de Coulanges sprzyjał upatrywaniu w nim – już tylko poprzez lekturę jego dzieł – mistrza także przez wielu polskich mediewistów³⁷. Wielkim jego admiratorem był Kazimierz Tymieniecki, który przyznawał w pamiętnikach, że lektura *L'histoire des institutions* zainspirowała go do prowadzenia podobnych badań nad polskim średniowieczem³⁸. Nie znaczy to, że nie dostrzegał braków Fustela, który w jego ocenie „nie zawsze potrafił sobie dać rady w sprawach stosownej oceny źródła”³⁹.

Uprawiana przez Fustela lektura tekstów źródłowych miała i swoją drugą stronę, zupełnie nie do zaakceptowania. Tak chwalony rygoryzm badacza był połączony często z naiwną krytyką źródłoznawczą. Według współczesnych obliczeń około 40% dokumentów merowińskich jest fałszerstwami. Dla Fustela problem ten nie istniał, gdyż

³⁴ Por. rozdział *Les vues de Fustel de Coulanges sur la méthode historique* w: P. Guiraud, Fustel de Coulanges (jak w przyp. 1), s. 160-193.

³⁵ Opublikowane w N. Fustel de Coulanges, *Une leçon d'ouverture* (jak w przyp. 1), s. 241 nn.; fragmenty tłumaczone na język polski w: J. Le Goff, *Historia i pamięć* (jak w przyp. 32), s. 253 n.

³⁶ Nie przeszkadzało to nazywać Fustela „najbardziej metodycznym z historyków francuskich”, jak C. Seignobos, *L'histoire*, w: *Histoire de la langue et de la littérature française de origines à 1900*, red. L. Petit de Julleville, t. 8, Paris 1899, s. 283.

³⁷ Pierwszy tom *Histoire des Institutions* został obszernie omówiony i bardzo chwalony jeszcze w roku wydania, por. Biblioteka Warszawska 134, 1875, cz. 1, s. 449-453.

³⁸ K. Tymieniecki, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, s. 6, 69 nn.

³⁹ Tenże, *Uwagi o niektórych potrzebach historii w Polsce i warunkach dalszego jej rozwoju*, Nauka Polska 2, 1919, s. 148-172 (przedruk w: M. H. Serejski, *Historycy o historii*, t. 2, Warszawa 1966, s. 155).

drukowane teksty dokumentów miały dla niego jednakową wartość. Zadziwiające, ale Fustel przez całe swoje naukowe życie nie przeprowadzał krytyki autentyczności analizowanych tekstów! Nawet nie interesowały go prowadzone pod tym kątem badania innych historyków. Uwodzicielski kunszt analizy konkretnych tekstów demonstrował często na dokumentach ewidentnie fałszywych. Dorobek dyplomatyki i ówczesnej filologii był mu obcy. Za Hipolitem Taine utożsamiał fakty źródłowe z faktami historycznymi, rzeczywistymi wydarzeniami. Według niego, historyk miał za zadanie dokument interpretować, a nie dokonywać jego krytyki. Krytykę źródła uważał za niedopuszczalną ingerencję (!) w czystość przekazu źródłowego.

Dariusz Andrzej Sikorski